

GAZETA LUBUSKA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok II A B C D

Poniedziałek, 19 września 1949 r.

Nr 255 (266)

Apel Centralnej Rady Związków Zawodowych na Dzień Pokoju

Nasz udział w światowej walce o pokój - to odbudowa i rozbudowa kraju - to stworzenie fundamentów socjalizmu

WARSZAWA. Centralna Rada Związków Zawodowych w Polsce ogłosiła apel do członków związków zawodowych i do ogółu pracujących w którym m. in. czytamy:

Dzień 2 października br. będzie obchodzony na całym świecie, jako między-narodowy dzień walki o pokój.

W dniu tym milionowe masy narodu polskiego będą manifestować swą zdecydowaną wolę walki o pokój.

Będzie to dzień ofensywy mas pracujących przeciw zbrodniczym planom podżegaczy wojennych, dzień walki o trwały i sprawiedliwy pokój na całym świecie.

W tej walce musimy zwyciężyć. Nasze siły, siły obozu pokoju są potężniejsze od sił imperializmu i wojny.

Na czele tego obozu kroczy niezwyciężony kraj socjalizmu — Związek Radziecki, twierdza pokoju i wolności narodów. Przykład jego konsekwentnej, odważnej, bezkompromisowej walki przeciw podżegaczom wojennym, zagrożeń do tej walki setki milionów ludzi na całej kuli ziemskiej. Wraz ze Związkiem Radzieckim kroczą młode kraje demokracji ludowej, których siły i wkład w walkę o pokój rosną z każdą chwilą. Wzmagają się z dnia na dzień walka o pokój milionowych mas

krajów kapitalistycznych i kolonialnych.

Obóz pokoju przeciwstawia dziś garstce podżegaczy wojennych spod znaku dolara i funta solidarne, silne swym umiłowaniem pokoju, rosnące jak lawina masy ludzkie na całym świecie.

W dniu 2 października masy pracujące świata pospieszą na zew Światowego Kongresu Obróńców Pokoju i Światowej Federacji Związków Zawodowych i demonstrować będą swoją niezłomną wolę spełnienia szaleńczych sił wojny i narzucenia im pokoju, upragnionego przez ludy i narody całego świata.

Staniemy i my — polskie masy pracujące — razem z naszymi braćmi z innych krajów, by zmanifestować gotowość naszą do wywalczenia i utrwalenia pokoju.

Nasza walka o pokój — to w pierwszym rzędzie wzmocniona walka o odbudowę i rozbudowę naszej gospodarki, o zbudowanie fundamentów socjalizmu w naszym kraju.

W odpowiedzi na plany podżegaczy wojennych przyspieszymy terminy wykonania planu 3-letniego. Damy krajowi dodatkowe dziesiątki tysięcy ton stali, miliony metrów towarów włókienniczych, dziesiątki

milionów cegieł. Zwiększymy i przyspieszymy przewozy kolejowe i załadunki okrętowe. Ulepszymy jakość naszej produkcji. Zaoszczędzimy dodatkowe miliony złotych. Upowszechnimy i podniesiemy na wyższy poziom współzawodnictwo pracy. Wzmocnimy dyscyplinę pracy. Zaostrzymy naszą czujność przy ochronie zakładów pracy przed zbrodniczą ręką sabotażysty.

Pomożemy wsi wzmocnionym strumieniem towarów — maszyn rolniczych, nawozów sztucznych i innych produktów. Rozsze-

zymy i pogłębimy sojusz robotniczo-chłopski.

Wzmocnimy front pokoju, wzmacniając nasze państwo ludowe, stojąc murem przy naszym rządzie ludowym.

Wzmocnimy front pokoju, pogłębiając nasz sojusz ze Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich, wstępując masowo do Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Wzmocnimy front pokoju, pogłębiając naszą współpracę z krajami demokracji ludowej i wszystkimi siłami postępu na całym świecie.

Partyjna narada aktywu kolejarskiego województwa poznańskiego

W świetlicy ZZK przy ul. Kolejowej odbyła się wczoraj narada partyjna aktywu kolejarskiego z terenu woj. poznańskiego. Na naradę przybyli: przedstawiciel Wydziału Komunikacji przy KC PZPR, tow. Gumński oraz przedstawiciel Zarządu Głównego ZZK tow. Popielas. KW PZPR reprezentowali sekretarz tow. Ładosz oraz kier. Wydz. Komunikacyjnego tow. Zapeński.

Zasadniczy referat tow.

Popielasa poruszył bieżące zagadnienia, jakie stoją przed partyjnymi organizacjami kolejowymi. Referent poświęcił również wiele uwagi brakom w dotychczasowej pracy ZZK.

W dyskusji zabierało głos 32 mówców. Poruszono szeroko zagadnienie wzmocnienia czujności na ataki wroga klasowego, zagadnienie wzmocnienia dyscypliny pracy, rozwoju współzawodnictwa, a przede wszystkim ubojowienia i

Sejm racjonalizatorów

Pierwsza masowa — bo około tysiąca ludzi licząca narada racjonalizatorów — obraduje dziś w Warszawie. Są tu zgromadzeni nowatorzy i wynalazcy z całej Polski, z różnych gałęzi przemysłu i nauki.

Salę Naczelnej Organizacji Technicznej, która dotąd przywykła gości przedstawicieli nauki i inteligencji pracującej, zapelniają dziś — obok profesorów i inżynierów — robotnicy, mechanicy, majstrowie.

Ruch racjonalizatorski napotykał często na swej drodze upory pogrzebanej, kapitalistycznej przeszłości: niechęć i lekceważenie konserwatywnej inteligencji w stosunku do robotnika, biurokrację, bezdusność i opieszałość aparatu administracyjnego, brak wiadomości teoretycznych wśród robotników, brak dostatecznego sprzętu i urządzeń dla przeprowadzenia prób, wśród pracowników umysłowych zaś — oderwanie od praktyki i produkcji.

Ze wszystkimi tymi przeszkodami walczyli i walczą śmiało, twórcze elementy wśród ludzi pracy fizycznej i umysłowej. Przeszkody i hamulce łamią się i kurczą w ogniu walki o postęp techniczny i społeczny, w ogniu rosnącej świadomości i zainteresowania mas dla spraw produkcji. Dowodem powodzenia na tej drodze są rosnące bezustannie cyfry zgłaszanych i zatwierdzanych pomysłów, setki milionów zł wypłacanych premii, miliardy zaoszczędzonych funduszy.

Dowodem tego są zgłoszenia kreślarzy, konstruktorów i laborantów, którzy ofiarowują coraz częściej swą współpracę racjonalizatorom robotniczym, dowodem tego są wreszcie narodziny nowej, wyższej formy walki o postęp techniczny — Klubu Wynalazców.

Najwymowniejszym i najbardziej realnym wyrazem powodzenia akcji usprawnieniowej jest wybitna obniżka kosztów własnych i wzrost wydajności pracy, jakie nastąpiły w tych zakładach, gdzie wynalazczość została ujęta w ramy organizacyjne, jak np. w hutach „Andrzej”, „Sosnowiec”, czy w kopalni „Bolesław Śmiały”.

Wspólna narada naukowców z robotnikami — wynalazcami, jaka odbyła się w Katowicach, wykazała, jak wiele bólów i trudności muszą przezwyciężać jeszcze na swej drodze bojownicy postępu. Wykazała, iż uzyskane dotąd

(Dalszy ciąg na str. 2)

Ogólnokrajowa narada aktywistek przemysłu włókienniczego

Premie za jakość produkcji podwyższają zarobki od 15 do 43%

ŁÓDŹ. W dniu 17 bm. rozpoczęła się w Łodzi ogólnokrajowa dwudniowa narada aktywistek kobiecego przemysłu włókienniczego. W naradach udział bierze ponad 400 delegatek.

W pierwszym dniu obrad wygłoszono obszerny referat na temat aktualnej sytuacji politycznej i roli kobiet w walce o pokój, na tematy or-

ganizacyjne i o roli kobiet w życiu organizacji zawodowych oraz na temat nowego systemu premiowania za jakość produkcji w przemyśle bawełnianym.

Delegatki biorące udział w dyskusji podkreślały m. in. konieczność prowadzenia walki z wszelkiego rodzaju przejawami wrogich wystąpień reakcyjnej części kleru.

Szczególnie ostro protestowały włókienniki przeciwko oszczerczym wystąpieniom papieża na temat rzekomego prześladowania Kościoła w Polsce.

Jedną z dyskusantek ob. Helwikowa z PZPB nr 3 w Łodzi, stwierdziła wśród burzliwych oklasków:

„Cóż się dziwić że papież stanął po stronie reakcjonistów? Gdzie mógł stanąć, skoro sam jest jednym z największych kapitalistów świata?”

Wiele uwagi poświęciły przedstawicielki ponad 200 tys. włókienniczek sprawie udziału kobiet w realizacji państwowych planów gospodarczych. Włókienniki widzą, że władza ludowa w kraju krok po kroku realizuje swój program polepszenia warunków bytu szerokich mas. Najlepszym tego dowodem jest nowy system premiowania za jakość produkcji w przemyśle bawełnianym. Dzięki temu systemowi każdy z tkaczy ma możliwość uzyskania realnej podwyżki płac od 15 proc. do 43 proc. — stwierdziły jednogłośnie wszystkie dyskusantki.

Pierwsza KOPALNIA WĘGLA wykonała plan 3-letni

KATOWICE. Dnia 16 bm. o godz. 14.15 kopalnia „Karol” należąca do Rudzkiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego jako pierwsza ze wszystkich kopalni w polskim przemyśle węglowym wykonała Plan 3-letni, wydobywając ogółem 1 mil. 857.450 ton węgla kamiennego.

Konferencja prasowa w ambasadzie RP w Moskwie

MOSKWA (PAP). Dnia 16 września rb. odbyła się w ambasadzie R. P. w Moskwie konferencja prasowa, poświęcona 10 rocznicy klęski wrześniowej oraz pięćioletniemu pokojowemu budownictwu Polski Ludowej. Na konferencję przybyli dziennikarze radzieccy, przedstawiciele radia radzieckiego, Komitetu Słowiańskiego w ZSRR oraz korespondenci prasy krajów demokracji ludowej.

Uczestnicy konferencji wyrażali wielkie zainteresowanie dla sukcesów osiągniętych przez Polskę Ludową.



Gdyby nie skutkowało...

Robotnicy Państwowego Browaru w Lesznie pracują dobrze i produkują pokrywając zapotrzebowanie ośmiu powiatów niedomagając jedynie sprzedaż piwa. Z niezrozumiałych powodów samochody Browaru rozwijać piwo zaopatrują przede wszystkim restauratorów i prywatne sklepy omijając Gminne Spółdzielnie ZSCh. Kierownik Spółdzielni w Lipnie słusznie więc narzeka że wprowadzić musi piwo za pośrednictwem prywatnej rozlewni, ponieważ zamówienia udzielane Browarowi nie są terminowo wykonywane.

Kierownik działu sprzedaży browaru w Lesznie musi zmienić swój stosunek do spółdzielczości. Gdyby „po łapach” nie poskutkowało, dobrze by było, by Zjednoczenie Przemysłu Fermentacyjnego wytłumaczyło mu znaczenie spółdzielczości wiskiel.

Kaliska Fabryka Maszyn „ORKAN” zakończyła plan 3-letni

Kaliska Fabryka Maszyn „Orkan” zakończyła w dn. 15. bm. o godz. 11.50 3-letni plan produkcyjny. Przedterminowe zakończenie planu trzyletniego jest zasługą ofiarnej pracy całej załogi fabryki. Plan trzyletni został ponadto przekroczony o 3%. Największą zasługę w uzyskaniu tych wyników ma odlewnia. Na czele załogi odlewni stoi mistrz ob. A. Matuszewski. Wartość produkcji uzyskanej w r. 1949 wynosi przeszło 657 mil. zł według wartości przedwojennej — wobec zaplanowanej 640 mil. zł. (Jag)

Wsie produkcyjne będą wsiami wzorowymi



Szeroko rozwinęła się akcja budownictwa wiejskiego w spółdzielniach produkcyjnych. Na zdjęciu trójka mławska buduje dom dla jednego z członków spółdzielni.

Rośnie liczba przodowników pracy i racjonalizatorów w zakładach „Zastal” w Zielonej Górze

„Zastal” w Zielonej Górze może pochwycić się poważnymi osiągnięciami w dziedzinie wynalazków i ulepszeń.

Świadczy to, że pracownikom nie tylko zależy na udoskonaleniu i ułatwieniu swej pracy, ale, by przy obciążeniu produkcyjnym powiększyć do chody Państwa a tym samym i własne.

Ob. Emerle — mistrz samochodowy wraz z szefem ob. Kowalką przeprowadził remont przyczepki samochodowej dla motopompy Straży Przeciwpowodowej.

Oszczędności z tego tytułu wynoszą 50.000 zł.

Obydwaj otrzymali premie w wysokości 7.000 zł.

Ob. ob. Górecki, Kitzman, Szymkowiak i Dziuliński uruchomili pralnię chemiczną, uszarnię i magiel, które oddają wielkie usługi przy praniu białej robotniczej, a oszczędności zakładu wzrosły w stosunku miesięcznym o 120.000 zł.

Otrzymał premie po 10.000 zł każdy.

Teatrzyk kukielkowy powstał w pow. kępińskim

Wielkie zainteresowanie wśród ludności Godzietowy, pow. Kępno, gm. Doruchów, wywołał teatr kukielkowy, urządzony przez młodzież szkolną Szkoły Rolniczej. Teatr ten został zorganizowany przez kierowniczkę szkoły ob. Annę Sojanę, która dołożyła wiele starań, żeby rozpowszechnić po wsiach mało znane teatrzyki kukielkowe.

Cegielszczacy na dożynkach we Wrześni

Znój żniwny gminy Września-Południe zakończony został w dniu 11 września br. piękną manifestacją dożynkową w Węgierkach.

Dożynki wrzesińskie odbyły się, jak w całej Polsce, pod

Ob. Rosiński i Wawrzyniewicz przyczynili się do rozbudowy sieci kanalizacyjnej na terenie „Zastalu” przez dostarczenie 2000 mb. rur kanalizacyjnych.

Przyznano im premie — 3.000 zł.

Komendant Straży Przemysłowej wraz z pięcioma strażakami, wybudował wspinacznice do ćwiczeń Straży Pożarnej, co w sumie dało oszczędności 70.000 zł.

Jako nagrodę otrzymali 7.200 zł.

Ob. inż. Pfeiffer i ob. Kitzman przeprowadził, we własnym zakresie gruntowny remont wiertarki „Kolo” Z — 456, uzupełniwszy cały mechanizm aż do głowicy.

Oszczędności uzyskane dzięki wykonaniu tej pracy wynoszą 600.000 zł.

W nagrodę otrzymali premie w wysokości 20.000 zł.

W hali produkcji eksportowej ob. Malecki i ob. Stawski wykonali przyrząd kołowy do spawania ścian bocznych, którego zastosowania pozwalają oszczędzić 466.123 zł.

Za ten wynalazek otrzymali premie w wysokości 37.962 zł.

Ob. Świątek — mistrz stolarski i ob. Gręziński — ślusarz maszynowy ulepszyli maszynę „Bolinder” przez zastosowanie dodatkowych frezów oraz przerobienie suwaka i dwóch głowic.

Wprowadzone ulepszenia przynoszą Zakładowi oszczędności na sumę 14.094 zł, a po myślowi majstrów otrzymał premie w wysokości 5.496 zł.

Do przodowników racjonalizatorów i nowatorów zakładu należą w „Zastalu” ob.

Szarego — ślusarza, którego sylwetka znana jest każdemu pracownikowi.

Pierwszym jego wynalazkiem była przeróbka napędu podłużnego posuwu głowicy frezarki czołowej.

Dotychczas obsługą tej maszyny składała się z 2 osób.

Obecnie dzięki ulepszeniu ob. Szarego maszynę tą obsługuje jeden człowiek.

Oszczędności w stosunku rocznym z tego tytułu wynoszą 72.000 zł. Ob. Szary otrzymał premie — 8.720 zł.

Drugim udoskonaleniem ob. Szarego jest wykonanie (z części starej windy ręcznej) i zaistalowanie kahestanu do wciągania wózków ze stalą profilową do hali produkcyjnej konstrukcji stalowych.

Oszczędności uzyskane tą drogą wynoszą 60.000 zł za co przyznano wynalazcy premie 7.800 zł.

Dziwiarze kaliscy potępiają zdradę Tito

W Kaliszu odbyło się zebranie członków Podstawowej Organizacji PZPR przy Państwowych Zakładach Przemysłu Dziwiarzkiego z udziałem bezpartyjnych. Zebrani w liczbie ponad 400 osób, wysłuchali referatu i sekretarza Komitetu Miejskiego PZPR tow. Chruszczewskiego, na temat zdrady rene-gata Tito i jego kliku. Pod-

czas ożywionej dyskusji mężczyźni potępił zaprzęgnięcie się Tito i jego współpracowników kapitalistów amerykańskich i podporządkowanie się międzynarodowemu imperialistom oraz za złamanie wiary Partii Komunistycznej i zdradę własnej ojczyzny.

Liczenie zaś przemawiające wyraziły gorące współczucie kobietom jugosłowiańskim, które wskutek zdrady Tito znalazły się

Obecnie ob. Szary wykonuje jeden ze swoich największych wynalazków, który pozwoli w stosunku rocznym zaoszczędzić 2 miliony złotych.

Ponadto wynalazek ten będzie miał zastosowanie we wszystkich fabrykach podobnych do „Zastalu” w całej Polsce.

Jest nim maszyna, której pracą polega na trzykrotnie niż dotychczas szybszym rozwiercaniu otworów przy konstrukcjach o grubości 80 mm.

Przez zmniejszenie ilości roboczo-godziny, oraz oszczędność rozwierćników będzie to jedna z największych zdobyczy technicznych osiągniętych w „Zastalu”.

Produkcja Zakładów wzrasta, dzięki wynalazkom i ulepszeniom, czego najlepszym dowodem są podane fakty.

(Sz)

znów w niewoli faszystowskiej. Robotnice kaliskie zdecydowanie wystąpiły w obrobie pokoju.

W dyskusji m. in. tow. Kasiński uczestnik walk partyzanckich inwalida wojenny podkreślił, rozgoryczenie b. partyzantów, którzy w okresie swych walk z faszystem śledzili z uwagą i radością posunięcia i sukcesy partyzantów jugosłowiańskich. Dziś ideały partyzanckie Tito haniebnie zdradził zaprzęgnięciem imperialistom amerykańskim.

Po dyskusji uchwalono rezolucję, w której dziwiarze kaliscy potępiają zdradę Tito przesłali ludziom pracy w Jugosławii braterskie, robotnicze pozdrowienie i zachęty do walki z faszystem.

(M.W.)

1.500 szoferów wyszkoliła już Szkoła Kierowców Samochodowych w Wolsztynie

Znajdująca się w Wolsztynie Szkoła kierowców samochodowych, jedna z pięciu kolumn samochodowych, obejmująca swym zasięgiem powiaty wolsztyński i nowotomyski oraz znaczną część Ziemi Lubuskiej wykazuje bardzo dobre osiągnięcia. Ko-

lumn Szkołeniowa przeniosła się na stałe z Nowego Tomyśla do Wolsztyna w czerwcu ub. roku i do dziś dzięki energii kierownictwa i pomocy junaków z SP zagospodarowała się wzorowo. Mieści się naprawdę w baraku, ale sale wykładowe, warsztaty i urządzenia terenowe do jazdy nie pozostawiają nic do życzenia.

Personel szkoły składa się jedynie z trzech pracowników: kierownika ob. Mikolajczaka, instruktora Stolpnika i mechanika Bergera. Wśród kursantów przeważa element chłopski i robotniczy. Kursy składające się z wykładów teoretycznych i praktyki — trwają przeciętnie dwa miesiące. Ukończenie ich z zadowalającym wynikiem daje pełne kwalifikacje szoferskie. Od czerwca ub. roku pełne kwalifikacje szoferskie zdobyło w oddziale wolsztyńskim przeszło 1500 kursantów. W tych dniach ukończyło kurs

W Wolsztynie 48 uczestników. Równocześnie Kolumna Samochodowa oddziału wolsztyńskiego szkoli na kursie szoferskim w Sulechowie 63 uczestników. Kolumna wolsztyńska robi częste wypadki na Ziemi Lubuskiej. Następnym kurs odbędzie się w Świebodzinie, do którego już dziś zgłosiło się 60 uczestników.

Młodzież Nowotomyska buduje boisko sportowe

W Nowym Tomyślu, liczącym zaledwie 3085 mieszkańców, składających się z przeszło 50% z repatriantów, jestnie od roku 1945. Miejskie Gimnazjum i Liceum Koedukacyjne z liczbą 185 uczniów.

Uczniowie ci to w olbrzymiej większości dzieci robotniczo-chłopskie. Młodzież ta nie tylko dobrze się uczy, lecz dzielnie przykłada się do różnych prac społecznych.

Młodzież ta rok rocznie ze lesia własnym wysiłkiem i nakładem pobiskie nieużytki. W czynie majowym i lipcowym zalesiła już 20 ha piaszczystej gleby i przygotowała 7 ha pod zasiew sosny. W kwietniu 1950 na dzień lasu planuje szkoła zalesienie dalszych 5 ha nieużytków. O społecznym nastawieniu młodzieży i grona nauczycielskiego świadczy również doskonale postawiona pomocom koleżeńską, co z uznaniem podniosła z okazji ilustracji zakładu przewodnicząca WRN ob. Hetmańska. Wreszcie młodzież nowotomyska wraz z Milicją Obywatelską buduje boisko sportowe. Obecnie Gimnazjum zabiega usilnie o upaństwowienie.

Kolejarze Pobiedzisk zorganizowali własny chór „Echo”

W łonie sekcji kulturalno-oświatowej ZZZK w Pobiedziskach powstał chór męski pod nazwą „Echo”. Dotychczas zapisało się do chóru 30 kolejarzy oraz członków ich rodzin. Próby będą się odbywać dwa razy tygodniowo w niedzielę i czwartki w świetlicy kolejowej. Prowadzenie chóru objął nauczyciel miejscowej szkoły podstawowej ob. Zagórski.

Wszyscy pracownicy kolejowi oddadzeni dobrem głosem powinni zapisać się do chóru —

rozwoj którego przyczyni się nie tylko do ożywienia życia kulturalnego w mieście, ale dla nich samych będzie miłą rozrywką po pracy.

Dosły nas wprawdzie słuchy, że kierownicy niektórych jednostek służbowych robią pracownikom trudności w uczęszczaniu na próby — jesteśmy jednak pewni, że pierwszy występ chóru „Echo” przekona jednak groźnych zwierzchników, że będą iść jak najbardziej na rękę kolejarzom — śpiewakom. (St. B.)



Radio na niedzielę

19. września 1949 r.

7.00 Wiadomości dziennika porannego; 7.15 Muzyka rozrywkowa; 8.00 Streszczenie wiadomości dziennika porannego; 8.05 Audycja dla kobiet — pogadanka pt. „Kurs kreślarski dla kobiet” w opr. J. Matysik; 8.15 Muzyka rozrywkowa; 8.55 Szkolna gazetka radiowa dla klas VI—IX; 10.55 Audycja szkolna dla klas III—V; 11.15 Informacje; 11.20 Muzyka; 12.04 Wiadomości południowe; 12.20 Audycja dla wsi; 12.50 Muzyka; 12.55 „Na swoją nutę” — gra zespołu T. Wesołowskiego; 13.30 Muzyka obładowa w wyk. zespołu J. Orzechowskiego; 14.00 Audycja Związku Nauczycielstwa Polskiego; 14.15 Koncert solistów; 14.50 Inform. poznańskie; 14.55 Przegląd prasy poznańskiej; 15.05 „Ludzie z naszych nabeżczy” — reportaż K. Białej; 15.15 „Na turystycznym szlaku”; 15.30 Audycja dla dzieci; 15.45 „Melodie ludowe”; 16.05 Pogadanka z cyklu „Ochrona przyrody”; 16.15 Audycja Powszechnych Domów Towarowych; 16.20 Pogadanka z cyklu „Ludzie morza”; 16.30 Koncert Orkiestry PR. w Szczecinie; 16.50 Pieśń Czajkowskiego śpiewa J. Bury. Akompaniowanie Hieronim Szperka; 17.00 I Dziennik popołudniowy; 17.15 Koncert rozrywkowy; 17.35 Audycja z Radiu Młodych Odbudowy W-wy i Poznania; 18.00 „Głos młodej kobiety”; 18.15 Wolfgang Amadeusz Mozart — Kwartet smyczkowy nr. 4 B-dur; 18.45 Kwadrans piosenek w wyk. Janiny Romanówny; 19.00 II Dziennik popołudniowy; 19.15 „To wszystko nasze — chłopskie” — słuchowisko dla wojska; 19.40 Muzyka francuska; 20.00 Wszelchnia radiowa; 20.20 Koncert popularny w wyk. Orkiestry PR. w Bydgoszczy; 21.00 Dziennik wieczorny; 21.40 „Daleko od Moskwy” — powieść W. Ażajewa; 22.00 „Na dobranoc gra Orkiestra Rozgł. Warszawskiej”; 22.45 Co słychać w Wielkopolsce; 23.50 Muzyka operowa; 23.50 Ostatnie wiadomości; 23.50 Reportaż z Międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego.

hasłem jak najściślejszej współpracy wsi z miastem.

Udział chłopów miejscowych, przedstawicieli władz i młodzieży był bardzo liczny. Wieńce żniwne otrzymali w pierwszym rzędzie przodownicy pracy oraz zespół fabryki Cegielskiej, który kilkakrotnie zjeżdżał do gminy celem naprawiania maszyn rolniczych i sprzętów gospodarki domowej.

Uroczystość zapoczątkował barwny korowód, po czym szeregiem występów popisywały się miejscowe zespoły świetlicowe i chóry. Na szczególną uwagę zasługuje chór gromady Otoczna pod batutą ob. Juskowiaka. Dożynki zakończyły się ochotą zabawą ludową. (A. O.)

Przeszło 73 mil. zł zebrała w r. b. Wielkopolska na odbudowę Warszawy i Poznania

Według zestawień poznańskiego Komitetu Odbudowy Warszawy i Poznania osiągnięcia finansowe poszczególnych powiatów na Społeczny Fundusz Odbudowy Stolicy za czas od 1 stycznia do 1 sierpnia br. z terenu województwa poznańskiego przedstawiają się następująco: (w tysiącach złotych):

Poznań — miasto	14 460
Poznań — powiat	665
Kalisz:	—
miasto	4 113 196
powiat	2 312 763
Turek	4 218
Gniezno:	—
miasto	2 446 115
powiat	937 777
Kościan	3 108
Nowy Tomyśl	2 898
Szamotuły	2 607
Konin	2 205
Gostyń	1 956
Koło	1 935
Zielona Góra	1 911
Środa	1 895
Leszno	1 879
Jarocin	1 772
Ostrów:	—
miasto	1 092 806

powiat	587 926	1 680
Wągrowiec	—	1 514
Srem	—	1 429
Rawicz	—	1 406
Świebodzin	—	1 361
Września	—	1 342
Chodzież	—	1 329
Mogilno	—	1 078
Krotoszyn	—	921
Oborniki	—	920
Krosno nad Odrą	—	901
Gorzów	—	896
Kępno	—	806
Wolsztyn	—	793
Pila	—	792
Sirzelec Krajeński	—	731
Znin	—	674
Czarnków	—	673
Sulecin	—	605
Ślubice	—	488
Miedzychód	—	453
Międzyrzecz	—	436
Skwierzyna	—	335
Wschowa	—	187
Gubin	—	126

W sumie województwo poznańskie w ciągu 7 miesięcy bieżącego roku zebrało na odbudowę Warszawy i Poznania imponującą sumę przeszło 73 miliony zł.

SPORT

Kolejarz traci szanse

Cracovia pokonała Kolejarza

2:1 (1:1)

Niedzielny mecz ligowy pomiędzy Cracovią a Kolejarzem, rozegrany w Poznaniu zakończył się mimo przypuszczeń i życzeń zwolenników poznańskiej drużyny, porażką wiceleadera 2:1.

Kolejarz robił wraźnie drużyny przemoczonej, niezdeterminowanej i nie scementowanej. Atak z piłką bawił się, zamiast strzelać na bramkę nie rozumiał się, a co najgorsze nie potrafił celnie podawać sobie piłki.

Cracovia nie zagrała wiele lepiej. Atak również nie

umiał strzelać, mimo, że miał więcej od Kolejarza okazji i lepiej był wspomagany przez pomoc.

Obrona krakowska lepiej od poznańskiej rozumiała się, wkraczała w porę i umiejętniej oraz szybciej interweniowała w chwilach zagrożenia.

Po pierwszej połowie dość ładnej i stojącej na wysokim poziomie, druga stała się bezplanowa. W 5 m.n. Rajter podaje z daleka Radoniowi piłkę, a ten szczerem zdobywa bramkę. Po tym goale Kolejarz stara się podejść bliżej bramki, ale żadna akcja nie przynosi wyrównania. Dopiero w 32 min. Czapezyk podaje Białosowi, który z woleja ostrym strzałem zdobywa wyrównującą bramkę. Po przerwie gra staje się bezmyślna. W 16 min. Bobula miją Sobkowiaka i strzela zwycięską bramkę dla Cracovii.

Od tego czasu Kolejarz przeważa, ale nie zdobywa żadnej bramki.

Spotkanie prowadził Aleksandrowicz W-wa.

Legia — Warta 2:0

Gwardia (Wisła) —

Lechia 4:0

Ruch — Polonia 0:3

ŁKS — Górnik 5:2

Polonia (B) — AKS 2:1



Reprezentacja polskich siatkarzy biorąca udział w I mistrzostwach świata w Pradze.

Boks

Gwardia Poznań — Związkowiec „Warta” 12:4

Mecz bokserski o mistrz. drużynowe okręgu w kl. A pomiędzy Gwardią Poznań a Związkowcem Warta należał do znacznie ciekawszych, niż oglądane ostatnio spotkania ligi pięściarskiej.

Warta przeciwstawiła „Gwardistom” zespół technicznie lepiej wyszkolony. Wynik spotkania nie odpowiada przebiegowi walk, gdyż wypaczyły go werdykty sędziowskie.

Wyniki techniczne: w muszej

Wojnowski (W) wypunktował Skrzyński (W) w kuguciej — Dyba (W) przegrywa z Cerbińskim bez walki z powodu nadwagi; w piórkowej — Stręk (W) ulega w 3 st. przez t. k. o. z Pankem; w lekkiej — Biskupski (W) przegrywa z niezastępowalnym z Adamskim; w półśredniej — Lech (W) również niezastępowalnym ulega Piecho-wiakowi; w średniej — Grajewski (W) przegrywa wysoko na punkty z Wiśniewskim; w półciężkiej — Korbik (W) zwycięża Bamera a w ciężkiej — Roy (W) ulega w 2 st. przez k. o. Rybikowi. (JK).

Włóknarz (Zielona Góra) na czele mistrzostw klasy B w siatkówce

W niedzielę przedpołudniem na boisku KS Związkowiec — Warta przy moście Rocha, odbyły się rozgrywki II kolejki piłki siatkowej o mistrz. klasy B. Na starcie stanęły 3 drużyny grupy II (2 podgrupy) z Gniezna, Leszna i Zielonej Góry.

W rozgrywkach nie wzięła udziału AZS (Poznań). Szczegółowe wyniki przedstawiają się następująco:

	pkt.	st.	set.	st.	mat.	pkt
1) Włóknarz (Ziel. Góra)	6	12:2				205:111
2) Kolejarz (Leszno)	4	10:4				201:135
3) Stella (Gniezno)	1	3:10				101:163
4) AZS (Poznań)	1	2:11				87:185

Ostateczna tabela przedstawia się następująco:

Klasa A

„Stal” Poznań — Ogniwo 1:2

Utrata dalszych punktów w piłkarskich mistrzostwach okręgu przez A-klasową drużynę poznańskiej „Stali” jest dla niej groźnym ostrzeżeniem. Forma i kondycja „Cegielniczeków” pozostawia wiele do życzenia. Nie dziwnego zresztą, skoro na teniungo uczesza zaledwie 2-3 członkowie zespołu.

Mecz wczorajsz zakończył się zasłużonym zwycięstwem Ogniwa, które przeważało gospodarzy szybkością oraz produktywnością w grze. Jego najlepszą częścią jest atak, w którym wybijał się Janowiecki i Mikołajewski III. Poza tym wyróżnić należy

również bramkarską. U gospodarzy najlepszy, jak zwykle — Jakubowski i Bartkowiak. Niezłagowywali do przerwy także Stachowiak K. z Borakim. W sumie — Stal grała zbyt miękko.

Do przerwy mecz był wyrównany, przy czym prowadzenie zdobyło Ogniwo w 42 min. przez Janowieckiego. W drugiej części zmianała się przewaga gości, dla których Janowiecki przystosował strzałem uzyskał drugą bramkę. Honorową bramkę dla Stali zdobył Pawłisiak. Publiczności ponad 1,5 tys. Sędziował obiektywnie ob. Gorączniak.

Ch. ZKS Polonia P. — „Stal” Z. Góra 4:2

Chemicy do spotkania tego wystąpili w odmłodzonym składzie. Było ono prowadzone na dość dobrym poziomie i żywo, to też obfitowało w szereg emocjonujących momentów.

W pierwszej części gry lekką przewagę mieli gospodarze, wykorzystując to cyfrowo zdobyli trzech bramek przez Kru-giołkę I i Stawka 2. Goście w

tym okresie zdobywają się tylko na 1, uzyskaną przez Koniecznego

Po przerwie gra się wyrównała, co też odzwierciedla wynik tej części, w której zwycięzcy, jak i pokonani podzieliли się bramkami, zdobytymi przez Stawka dla pierwszych i przez Karolka II dla drugich.

W meczu o mistrz. kl. B Ogniwo II zwyciężyło Polonię II 3:0.

Spójnia Poznań — Zw. Warta b. 1:0

Kolejarz-Kępno — Spójnia-Września 3:0

Gwardia-Kalisz — Admira-Poznań 6:0

Wkrótce przyjeżdża do Poznania

CYRK nr 2 i rozbił swe namioty

na ul. Ratajezaka

O mistrz. II Ligi Bokserskiej

Kolejarz — Ogniwo (Wrocław) 10:6

Drugie spotkanie Kolejarza poznańskiego o mistrzostwo II ligi bokserskiej zakończył się w pełni zasłużonym zwycięstwem gospodarzy, którzy byli zespołem więcej wyrównanym, jak również walczącym czystiej.

Niedzielne spotkanie wykazało, że kolejarze po ostatniej porażce solidnie zabrali się do pracy, mimo że od ostatniego spotkania upłynął dopiero jeden tydzień.

W drużynie gospodarzy ujrzelismy znowu na ringu Kupczyka, który mimo różnych pogłosek, pozostał wiernym swym barwom klubowym.

W wadze muszej: Kliczbork (K) wygrał ze Smaczynskim (O) w III starciu przez dyskwalifikację za trzymanie i bicie głową.

W wadze koguciej: Janaszak (K) zwyciężył bez walki z powodu nadwagi Kurowskiego II.

W wadze piórkowej: Świdzki (K) po żywej i ciekawej walce wypunktował Kucharskiego (O).

W wadze półśredniej: bardzo żywa walka stoczyli Kaźmierczak (K) i Kotaś (O).

W I rundzie wrocławianin po silnym ciosie pada do 8 na deski, przychodzi jednak szybko do siebie. Pod koniec starcia Kaźmierczak zainkasował silny cios na szczękę, który go zachwiał, jednakże gong wyratował go z opresji.

W wadze lekkiej: nieznacznie lecz zasłużone zwycięstwo odniósł Kurowski I (O) nad Wytykiem, dzięki lepszym zwariom.

W wadze półciężkiej: bardzo żywa walka stoczyli Kaźmierczak (K) i Kotaś (O).

W I rundzie wrocławianin po silnym ciosie pada do 8 na deski, przychodzi jednak szybko do siebie. Pod koniec starcia Kaźmierczak zainkasował silny cios na szczękę, który go zachwiał, jednakże gong wyratował go z opresji.

W wadze ciężkiej: Barbarowicz (O) wygrał zasłużenie z Talarczykiem (K), który przegrał wyraźnie ostatnią rundę.

Samo spotkanie stało na dość dobrym poziomie, toteż publiczność, zgromadzona w ilości 1500 osób, opuszczała halę z zadowoleniem.

W ringu sędziował bez zarzutu — Łakedrey (Szczecin), na punkty zaś: Twardowski (Łódź) oraz Krasulski i Koszuliński (Warszawa). (Zes)

W wadze średniej: Kupczyk (K) przegrał wyraźnie z Głębocim (O), nie mogąc sobie poradzić z długim zasięgiem rąk wrocławianina, co wpłynęło na upomnienie w II starciu za bicie głową.

W III starciu kolejarz nie wytrzymał kondycyjnie, co w głównej mierze przyczyniło się do porażki.

W wadze półciężkiej: Gładysiak (K) zwyciężył w II starciu przez dyskwalifikację Horbonia (O), który otrzymał 2 napomnienia za trzymanie.

W wadze ciężkiej: Barbarowicz (O) wygrał zasłużenie z Talarczykiem (K), który przegrał wyraźnie ostatnią rundę.

Samo spotkanie stało na dość dobrym poziomie, toteż publiczność, zgromadzona w ilości 1500 osób, opuszczała halę z zadowoleniem.

W ringu sędziował bez zarzutu — Łakedrey (Szczecin), na punkty zaś: Twardowski (Łódź) oraz Krasulski i Koszuliński (Warszawa). (Zes)

W wadze średniej: Kupczyk (K) przegrał wyraźnie z Głębocim (O), nie mogąc sobie poradzić z długim zasięgiem rąk wrocławianina, co wpłynęło na upomnienie w II starciu za bicie głową.

W III starciu kolejarz nie wytrzymał kondycyjnie, co w głównej mierze przyczyniło się do porażki.

W wadze półciężkiej: Gładysiak (K) zwyciężył w II starciu przez dyskwalifikację Horbonia (O), który otrzymał 2 napomnienia za trzymanie.

W wadze ciężkiej: Barbarowicz (O) wygrał zasłużenie z Talarczykiem (K), który przegrał wyraźnie ostatnią rundę.

Samo spotkanie stało na dość dobrym poziomie, toteż publiczność, zgromadzona w ilości 1500 osób, opuszczała halę z zadowoleniem.

W ringu sędziował bez zarzutu — Łakedrey (Szczecin), na punkty zaś: Twardowski (Łódź) oraz Krasulski i Koszuliński (Warszawa). (Zes)

W wadze średniej: Kupczyk (K) przegrał wyraźnie z Głębocim (O), nie mogąc sobie poradzić z długim zasięgiem rąk wrocławianina, co wpłynęło na upomnienie w II starciu za bicie głową.

W III starciu kolejarz nie wytrzymał kondycyjnie, co w głównej mierze przyczyniło się do porażki.

W wadze półciężkiej: Gładysiak (K) zwyciężył w II starciu przez dyskwalifikację Horbonia (O), który otrzymał 2 napomnienia za trzymanie.

W wadze ciężkiej: Barbarowicz (O) wygrał zasłużenie z Talarczykiem (K), który przegrał wyraźnie ostatnią rundę.

Samo spotkanie stało na dość dobrym poziomie, toteż publiczność, zgromadzona w ilości 1500 osób, opuszczała halę z zadowoleniem.

W ringu sędziował bez zarzutu — Łakedrey (Szczecin), na punkty zaś: Twardowski (Łódź) oraz Krasulski i Koszuliński (Warszawa). (Zes)

W wadze średniej: Kupczyk (K) przegrał wyraźnie z Głębocim (O), nie mogąc sobie poradzić z długim zasięgiem rąk wrocławianina, co wpłynęło na upomnienie w II starciu za bicie głową.

W III starciu kolejarz nie wytrzymał kondycyjnie, co w głównej mierze przyczyniło się do porażki.

W wadze półciężkiej: Gładysiak (K) zwyciężył w II starciu przez dyskwalifikację Horbonia (O), który otrzymał 2 napomnienia za trzymanie.

W wadze ciężkiej: Barbarowicz (O) wygrał zasłużenie z Talarczykiem (K), który przegrał wyraźnie ostatnią rundę.

Samo spotkanie stało na dość dobrym poziomie, toteż publiczność, zgromadzona w ilości 1500 osób, opuszczała halę z zadowoleniem.

W ringu sędziował bez zarzutu — Łakedrey (Szczecin), na punkty zaś: Twardowski (Łódź) oraz Krasulski i Koszuliński (Warszawa). (Zes)

W wadze średniej: Kupczyk (K) przegrał wyraźnie z Głębocim (O), nie mogąc sobie poradzić z długim zasięgiem rąk wrocławianina, co wpłynęło na upomnienie w II starciu za bicie głową.

W III starciu kolejarz nie wytrzymał kondycyjnie, co w głównej mierze przyczyniło się do porażki.

W wadze półciężkiej: Gładysiak (K) zwyciężył w II starciu przez dyskwalifikację Horbonia (O), który otrzymał 2 napomnienia za trzymanie.

W wadze ciężkiej: Barbarowicz (O) wygrał zasłużenie z Talarczykiem (K), który przegrał wyraźnie ostatnią rundę.

Samo spotkanie stało na dość dobrym poziomie, toteż publiczność, zgromadzona w ilości 1500 osób, opuszczała halę z zadowoleniem.

W ringu sędziował bez zarzutu — Łakedrey (Szczecin), na punkty zaś: Twardowski (Łódź) oraz Krasulski i Koszuliński (Warszawa). (Zes)

W wadze średniej: Kupczyk (K) przegrał wyraźnie z Głębocim (O), nie mogąc sobie poradzić z długim zasięgiem rąk wrocławianina, co wpłynęło na upomnienie w II starciu za bicie głową.

W III starciu kolejarz nie wytrzymał kondycyjnie, co w głównej mierze przyczyniło się do porażki.

W wadze półciężkiej: Gładysiak (K) zwyciężył w II starciu przez dyskwalifikację Horbonia (O), który otrzymał 2 napomnienia za trzymanie.

W wadze ciężkiej: Barbarowicz (O) wygrał zasłużenie z Talarczykiem (K), który przegrał wyraźnie ostatnią rundę.

Samo spotkanie stało na dość dobrym poziomie, toteż publiczność, zgromadzona w ilości 1500 osób, opuszczała halę z zadowoleniem.

W ringu sędziował bez zarzutu — Łakedrey (Szczecin), na punkty zaś: Twardowski (Łódź) oraz Krasulski i Koszuliński (Warszawa). (Zes)

W wadze średniej: Kupczyk (K) przegrał wyraźnie z Głębocim (O), nie mogąc sobie poradzić z długim zasięgiem rąk wrocławianina, co wpłynęło na upomnienie w II starciu za bicie głową.

W III starciu kolejarz nie wytrzymał kondycyjnie, co w głównej mierze przyczyniło się do porażki.

W wadze półciężkiej: Gładysiak (K) zwyciężył w II starciu przez dyskwalifikację Horbonia (O), który otrzymał 2 napomnienia za trzymanie.

W wadze ciężkiej: Barbarowicz (O) wygrał zasłużenie z Talarczykiem (K), który przegrał wyraźnie ostatnią rundę.

Samo spotkanie stało na dość dobrym poziomie, toteż publiczność, zgromadzona w ilości 1500 osób, opuszczała halę z zadowoleniem.

W ringu sędziował bez zarzutu — Łakedrey (Szczecin), na punkty zaś: Twardowski (Łódź) oraz Krasulski i Koszuliński (Warszawa). (Zes)

W wadze średniej: Kupczyk (K) przegrał wyraźnie z Głębocim (O), nie mogąc sobie poradzić z długim zasięgiem rąk wrocławianina, co wpłynęło na upomnienie w II starciu za bicie głową.

W III starciu kolejarz nie wytrzymał kondycyjnie, co w głównej mierze przyczyniło się do porażki.

W wadze półciężkiej: Gładysiak (K) zwyciężył w II starciu przez dyskwalifikację Horbonia (O), który otrzymał 2 napomnienia za trzymanie.

W wadze ciężkiej: Barbarowicz (O) wygrał zasłużenie z Talarczykiem (K), który przegrał wyraźnie ostatnią rundę.

Samo spotkanie stało na dość dobrym poziomie, toteż publiczność, zgromadzona w ilości 1500 osób, opuszczała halę z zadowoleniem.

W ringu sędziował bez zarzutu — Łakedrey (Szczecin), na punkty zaś: Twardowski (Łódź) oraz Krasulski i Koszuliński (Warszawa). (Zes)

W wadze średniej: Kupczyk (K) przegrał wyraźnie z Głębocim (O), nie mogąc sobie poradzić z długim zasięgiem rąk wrocławianina, co wpłynęło na upomnienie w II starciu za bicie głową.

W III starciu kolejarz nie wytrzymał kondycyjnie, co w głównej mierze przyczyniło się do porażki.

W wadze półciężkiej: Gładysiak (K) zwyciężył w II starciu przez dyskwalifikację Horbonia (O), który otrzymał 2 napomnienia za trzymanie.

W wadze ciężkiej: Barbarowicz (O) wygrał zasłużenie z Talarczykiem (K), który przegrał wyraźnie ostatnią rundę.

Samo spotkanie stało na dość dobrym poziomie, toteż publiczność, zgromadzona w ilości 1500 osób, opuszczała halę z zadowoleniem.

W ringu sędziował bez zarzutu — Łakedrey (Szczecin), na punkty zaś: Twardowski (Łódź) oraz Krasulski i Koszuliński (Warszawa). (Zes)

W wadze średniej: Kupczyk (K) przegrał wyraźnie z Głębocim (O), nie mogąc sobie poradzić z długim zasięgiem rąk wrocławianina, co wpłynęło na upomnienie w II starciu za bicie głową.

W III starciu kolejarz nie wytrzymał kondycyjnie, co w głównej mierze przyczyniło się do porażki.

W wadze półciężkiej: Gładysiak (K) zwyciężył w II starciu przez dyskwalifikację Horbonia (O), który otrzymał 2 napomnienia za trzymanie.

W wadze ciężkiej: Barbarowicz (O) wygrał zasłużenie z Talarczykiem (K), który przegrał wyraźnie ostatnią rundę.

Samo spotkanie stało na dość dobrym poziomie, toteż publiczność, zgromadzona w ilości 1500 osób, opuszczała halę z zadowoleniem.

W ringu sędziował bez zarzutu — Łakedrey (Szczecin), na punkty zaś: Twardowski (Łódź) oraz Krasulski i Koszuliński (Warszawa). (Zes)

W wadze średniej: Kupczyk (K) przegrał wyraźnie z Głębocim (O), nie mogąc sobie poradzić z długim zasięgiem rąk wrocławianina, co wpłynęło na upomnienie w II starciu za bicie głową.

W III starciu kolejarz nie wytrzymał kondycyjnie, co w głównej mierze przyczyniło się do porażki.

W wadze półciężkiej: Gładysiak (K) zwyciężył w II starciu przez dyskwalifikację Horbonia (O), który otrzymał 2 napomnienia za trzymanie.

W wadze ciężkiej: Barbarowicz (O) wygrał zasłużenie z Talarczykiem (K), który przegrał wyraźnie ostatnią rundę.

Samo spotkanie stało na dość dobrym poziomie, toteż publiczność, zgromadzona w ilości 1500 osób, opuszczała halę z zadowoleniem.

W ringu sędziował bez zarzutu — Łakedrey (Szczecin), na punkty zaś: Twardowski (Łódź) oraz Krasulski i Koszuliński (Warszawa). (Zes)

W wadze średniej: Kupczyk (K) przegrał wyraźnie z Głębocim (O), nie mogąc sobie poradzić z długim zasięgiem rąk wrocławianina, co wpłynęło na upomnienie w II starciu za bicie głową.

W III starciu kolejarz nie wytrzymał kondycyjnie, co w głównej mierze przyczyniło się do porażki.

W wadze półciężkiej: Gładysiak (K) zwyciężył w II starciu przez dyskwalifikację Horbonia (O), który otrzymał 2 napomnienia za trzymanie.

W wadze ciężkiej: Barbarowicz (O) wygrał zasłużenie z Talarczykiem (K), który przegrał wyraźnie ostatnią rundę.

Samo spotkanie stało na dość dobrym poziomie, toteż publiczność, zgromadzona w ilości 1500 osób, opuszczała halę z zadowoleniem.

W ringu sędziował bez zarzutu — Łakedrey (Szczecin), na punkty zaś: Twardowski (Łódź) oraz Krasulski i Koszuliński (Warszawa). (Zes)

W wadze średniej: Kupczyk (K) przegrał wyraźnie z Głębocim (O), nie mogąc sobie poradzić z długim zasięgiem rąk wrocławianina, co wpłynęło na upomnienie w II starciu za bicie głową.

W III starciu kolejarz nie wytrzymał kondycyjnie, co w głównej mierze przyczyniło się do porażki.

W wadze półciężkiej: Gładysiak (K) zwyciężył w II starciu przez dyskwalifikację Horbonia (O), który otrzymał 2 napomnienia za trzymanie.

W wadze ciężkiej: Barbarowicz (O) wygrał zasłużenie z Talarczykiem (K), który przegrał wyraźnie ostatnią rundę.

Samo spotkanie stało na dość dobrym poziomie, toteż publiczność, zgromadzona w ilości 1500 osób, opuszczała halę z zadowoleniem.

W ringu sędziował bez zarzutu — Łakedrey (Szczecin), na punkty zaś: Twardowski (Łódź) oraz Krasulski i Koszuliński (Warszawa). (Zes)

W wadze średniej: Kupczyk (K) przegrał wyraźnie z Głębocim (O), nie mogąc sobie poradzić z długim zasięgiem rąk wrocławianina, co wpłynęło na upomnienie w II starciu za bicie głową.

W III starciu kolejarz nie wytrzymał kondycyjnie, co w głównej mierze przyczyniło się do porażki.

W wadze półciężkiej: Gładysiak (K) zwyciężył w II starciu przez dyskwalifikację Horbonia (O), który otrzymał 2 napomnienia za trzymanie.

W wadze ciężkiej: Barbarowicz (O) wygrał zasłużenie z Talarczykiem (K), który przegrał wyraźnie ostatnią rundę.

Samo spotkanie stało na dość dobrym poziomie, toteż publiczność, zgromadzona w ilości 1500 osób, opuszczała halę z zadowoleniem.

W ringu sędziował bez zarzutu — Łakedrey (Szczecin), na punkty zaś: Twardowski (Łódź) oraz Krasulski i Koszuliński (Warszawa). (Zes)

W wadze średniej: Kupczyk (K) przegrał wyraźnie z Głębocim (O), nie mogąc sobie poradzić z długim zasięgiem rąk wrocławianina, co wpłynęło na upomnienie w II starciu za bicie głową.

W III starciu kolejarz nie wytrzymał kondycyjnie, co w głównej mierze przyczyniło się do porażki.

W wadze półciężkiej: Gładysiak (K) zwyciężył w II starciu przez dyskwalifikację Horbonia (O), który otrzymał 2 napomnienia za trzymanie.

W wadze ciężkiej: Barbarowicz (O) wygrał zasłużenie z Talarczykiem (K), który przegrał wyraźnie ostatnią rundę.

Samo spotkanie stało na dość dobrym poziomie, toteż publiczność, zgrom

Umasowienie tenisa wzrasta

Uwagi do IV mistrzostw tenisowych Wielkopolski

Turniej tenisowy o prymat w naszym okręgu, rozegrany na kortach Związkowca Warty, dał nam możliwość przeprowadzenia przeglądu sił w tej nieco „zapomnianej” gałęzi sportowej.

Cieszy nas bardzo, że przez boisko Warty przewinęło się aż 78 zawodników. Widzieliśmy przedstawicieli wszystkich niemal poważniejszych ośrodków tenisowych naszego okręgu (z wyjątkiem Filipina, Gniezna). Wprawdzie żadnej nowej gwiazdy nie zauważyliśmy, ale młodzież. Kra-

reprezentanta Polski, doczekamy się już w niedalekiej przyszłości, jednego czy więcej tenisistów klasowych, którzy powiększyliby czołową grupę naszych najlepszych.

Na starcie turnieju zabrakło popularnego Józefa Piątka — grającego wówczas w Budapeszcie. Tomaszewski miał tym samym ułatwioną drogę do tytułu. Palmowski sprawił nam największą i bardzo miłą niespodziankę, dochodząc do finału po pokonaniu Szczawińskiego i Adamskiego i wykazał, że solidny trening z lepszymi od siebie jest warunkiem osiągnięcia sukcesu. Zawodnik Ogniwa winien jednak popracować nad stylem, bo tylko prawidłowy styl ułatwi każdemu drogę dalszego rozwoju.

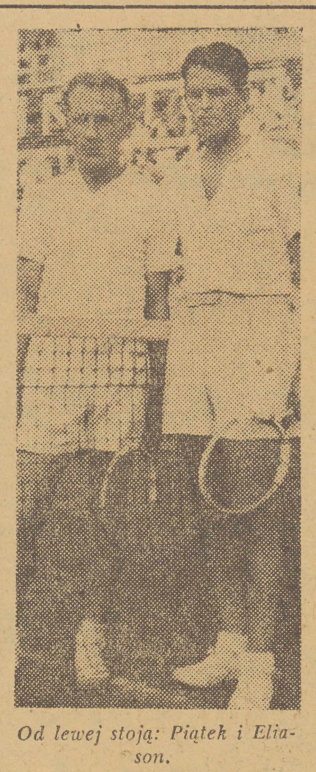
Wśród kobiet rutynowana Jaskółkówna nie była zagrożona. Lamperska (AZS), która zdobyła wicemistrzostwo, jest drugą rakieta okręgu. Musi jednak ona stanowczo więcej startować, otrzaskać się z atmosferą napięcia turniejowego. Mamy wrażenie, że pod okiem trenera, którego brak wszyscy odczuwamy — sympatyczna akademicka nabierze elastyczności oraz zaufania w swoje siły. Więcej startów, więcej turniejów i meczów — winno być hasłem Poznańskiego Okręgowego Związku Tenisowego!!!

W grach podwójnych bez udziału Piątka i najlepszą parą okazali się Tomaszewski — Szczawiński, co jednak nie przesadza faktu, że gdyby Palmowski był mniej wyczarpany — wynik półfinału mixta mógł być inny. Dobrym deblistą okazał się Adamski.

Wyniki uzyskane w grze mieszanej nie oddają istotnego układu sił, bowiem Lamperska nie miała w Primkem odpowiedniego partnera.

Zastanawia nas zbyt duża ilość walkowerów w singlu kobiet. Wydaje się, że przyczyną tego było wylosowanie silnej przeciwniczki. Jeżeli podejrzenia nasze są słuszne, to powiedziecie sobie musimy, że sportowcy, którzy idą tylko na wynik, nie są prawdziwymi sportowcami. Zawodnik musi umieć tak przegrywać, jak wygrywać, a w spotkaniu z lepszymi nabiera doświadczenia.

Sumując ogólne wrażenia stwierdzamy, że IV indywidualne mistrzostwa tenisowe

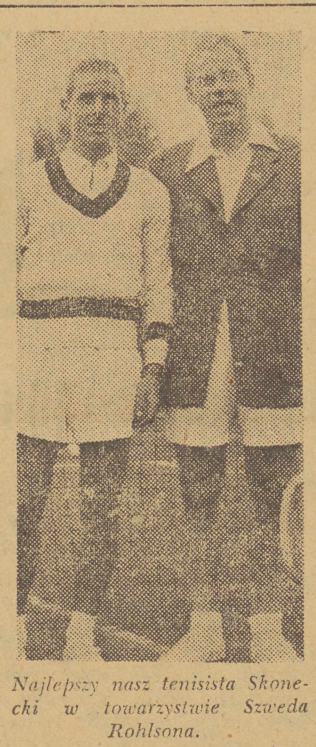


Od lewej stoją: Piątek i Eliason.

Wielkopolski były imprezą pozytywną. Zobaczyliśmy nie tylko czołową tenisową Wlkp., ale zorientowaliśmy się w rezerwach tenisowych. Wiemy, czego się spodziewać możemy.

W zakończeniu tych uwag podkreślamy rzetelny wysiłek wszystkich, którzy przyczynili się do wzorowego przeprowadzenia mistrzostw.

Przemysław Kwilecki



Najlepszy nasz tenisista Skonecki w towarzystwie Szweda Rohlsona.

Czy zobaczymy w Poznaniu świetnych lekkoatletów ZSRR

Zbliża się miesiąc przyjaźni polsko-radzieckiej. Podobnie, jak w ubiegłym, zapewne i w r. b. zawita do Polski ekipa wspaniałych sportowców Związku Radzieckiego z lekkoatletami na czele.

Byłoby pożądanym, by w tym roku mógł ich podziwiać również usportowiony Poznań. Wierzymy, że miarodajne czynniki poczynią w tym kierunku odpowiednie kroki.

Lekkoatleci radzieccy, jak już niejednokrotnie podawaliśmy, stanowią dziś potęgę europejską, a lekkoatletki są bezkonkurencyjne w świecie.

Ze tak jest faktycznie, dowodzi zestawienie 10 najlepszych wyników europejskich w r. b.:

100 m — 10,4 s. Bailey (Ang.), 10,5 — Sanadze, Sucharew (oba ZSRR), Penna (Wł.), Gudmundsson (Isl.), Laing (Ang.) i Clausen (Isl.), 10,6 — Dagman, Karakulow, Golowkin (wszyscy ZSRR), Stawczyk (Polska), Valmy (Fr.), Thorwaldson (Isl.) i Csany (Węg.). 200 m — 21,2 s. Stawczyk (Polska), 21,3 — Bailey (Ang.), 21,5 — Linton (Bel.), Horie (CSR), Su charew (ZSRR), 21,6 — Camus (Fr.), Gollon (Fr.), Clausen (Isl.), 21,7 — Karakulow (ZSRR), Goldo-vani (Węg.) i Laing (Ang.); 400 m — 47,4 Siddi (Wł.), 48,2 — Wolbrandt (Szwec.), 48,3 — Solymosi (Węg.), 48,5 — Pugh (Ang.) i Sobolovic (Jug.), 48,6 — Komarov (ZSRR), 48,7 — Whittle (Ang.), 48,8 — Banhalni (Węg.); 800 m — 1,50,8 Lindgard (Szwec.), 1,51 — Clare (Fr.), 1,51,6 — Wolbrandt (Szwec.), 1,52 — Bannister i Scott (Ang.), 1,52,1 — Czewgun (ZSRR) i Aeborg (Szwec.), 1,52,6 — Bengtsson (Szwec.), 1,52,7 — Fracassi (Wł.), 1,53 — Hansenne (Fr.); 1500 m — 3,43,8 Stryckhuis (Hol.), 3,45,2 — Strand (Szwec.), 3,46 — Reiff (Belg.), 3,46,6 — Landquist (Szwec.), 3,47,4 — Hansenne (Fr.), 3,47,8 — Bequist (Szwec.), 3,48,3 — El Mabrouk (Fr.), 3,48,4 — Aberg (Szwec.), 3,48,6 — Vernier (Fr.), 3,48,8 — Errisson (Szwec.); 3000 m — 7,38,8 Reiff (Bel.), 8,13,8 Stryckhuis (Hol.), 8,16,6 — Maelkela (Finl.), 8,17 — Barry (Isl.), 8,19,2 — Zatopek (CSR), 8,19, Koskela (Finl.), 8,19,6 — Vernier (Fr.), 8,25,8 — Taipale (Finl.), 8,26,8 — Herman (Bel.); 5000 m — 14,10,8 Zatopek, 14,13,2 — Koskela (Finl.), 14,29 — Maelkela (Finl.), 14,20,6 — Vernier (Fr.), 14,23,8 — Albertsson (Szwec.), 14,27,2 — Solonen (Finl.), 14,28,2 — Heino (Finl.), 14,30 — Kazanczew (ZSRR) i Westeinen (Szwec.), 14,32,2 — Denolf (Szwec.), 10,000 m — 29,27,2 Heino (Finl.), 29,28,2 — Zatopek, 29,59,6 — Stocken (Norw.), 30,39,6 — Ukkunen (Finl.), 30,46,4 — Kõnönen (Finl.), 30,51,6 — Kjerens (Norw.), 30,59,2 — Rapp (Szwec.), 31,05,8 — Bohm (Szwec.), 31,07,8 — Kazanczew (ZSRR), 31,09,8 — E. Johansson (Szwec.), 110 m pl. — 14,2 Bulańczyk (ZSRR), Marie (Fr.), Finlay (Ang.), 14,7 — Heinrich (Fr.), Albanese (Wł.), 14,8 — Suivirno (Finl.), Frayer (Fr.), 14,9 Tosnar (CSR), Braeckman (Bel.), Lundberg (Szwec.); 400 m pl. — 52,7 Uniew (ZSRR), 52,9 — Bulańczyk (ZSRR), 53,1 — Litwin (ZSRR), Elloy (Fr.), 53,2 — Cros (Fr.), 53,3 — Moravec (CSR), 53,4 Whittle (Ang.), 53,5 — Missoni (Wł.), Larsson R. (Szwec.), 53,6 — Filliput (Wł.); sk. w dal — 7,44 Adamczyk (Polska), 7,38 Williams (Ang.), 7,33 — Toucher (Fr.), 7,29 Askew (Ang.), 7,28 — Heinrich (Fr.), 7,25 Contin (Wł.), 7,24 — Melin (Szwec.), 7,23, Fikeje (CSR), 7,18, Lauburson (Fr.), 7,16, Kuzniecowa (ZSRR) sk. wzwyż — 2,007, Patterson i Bilsland (Ang.), 2,00, Baltz (Szwec.), 199, Wells (Ang.), 198, Pavitt (Ang.) Ahman (Szwec.), 197,5, Paulson

(Norw.), 197, Soetter (Rum), Papa Gallo (Fr.), 196,8, Abedoun (Ang.); tyżka — 4,30 Lundberg (Szwec.), 4,25, Kataja (Finl.), 4,21 Kaas (Norw.), 4,20, Scheuer (Szwajc.), 4,18, Ozolin, Denisienko i Kna-ziew (ZSRR), 4,14, Hommonay (Węg.), 4,12, Hullkvist (Szwec.) i Birgeron (Isl.); trójskok — 15,33 Ahman (Szwec.), 15,12, Mooberg (Szwec.), 16,09, Hautio (Finl.), 14,93 Szecherbakow (ZSRR), 14,69, Larsen (Dan), 14,63, Sormani (Wł.), Salriup (Turc), 14,59, Scheuer (Szwajc.), 14,57, Ukiranta (Finl.), 14,53 Hoffmann M. (Polska), kula 16,41, Huseby (Isl.), 16,04, Lipp (ZSRR), 15,87, Nielson (Szwec.), 15,78, R. Larson (Szwec.), 15,65 — Goranow (ZSRR), 15,62, Joupila (Finl.), 15,59, Lomowski (Polska), 15,43, T. Petterson (Szwec.), 15,46, Kallina (CSR), 15,39, Tutewicz (ZSRR); dysk 54,02, Tossi (Wł.), 53,55, Consolini (Wł.), 51,61, Zerjal (Jug.), 50,40 Kiles (Węg.), 49,95 — Heinrich (Fr.), 49,59, Ramstad (Norw.), 48,63, R. Nilsson (Szwec.), 48,48, Raica (Rum), 48,41, Winkner (Szwec.), 48,38, Horvath (Węg.); oszczep — 72,71 Hytlanen (Finl.), 72,55, Rautavara (Finl.), 71,27, Berglund (Szwec.), 70,42, R. Ericsson (Szwec.), 70,00, Dalefolt (Szwec.), 69,99, Sigurdsson (Isl.), 69,92, G. Petterson (Szwec.), 69,78 Lappanen (Finl.), 68,90, Nikkinen (Finl.), 68,34, Olden (Szwec.); młot 59,57, Nemeth (Szwec.), 58,59, Kanaki (ZSRR), 56,02, Strandill (Norw.), 55,65, Sjechtel (ZSRR), 55, Gubljan (Jug.), 54,38, B. Erikson (Szwec.), 54,29, Clarke (Ang.), 54,14, Taddia (Wł.), 54, Soederquist (Szwec.), 53,17 Thama (Rum), (Mos).

2 października Prasa - Artyści

Mecz piłkarski Prasa — Artyści ma już swoją ustaloną renomę. Tegoroczne starcie wyznaczono na dzień 2 października. Mecz tegoroczny będzie bogaty przeplatany różnymi niespodziankami. Szczegóły podawać będziemy w następnych numerach.



Rywale

Poznań posiada dwie ligowe drużyny. Na zdjęciu górnym Groski wywala Wartę do okrzyku, na dolnym zespół Kolejarza i moment pod bramką kolejarzy. Jedną z rzadko udanych interwencji Gołębiewskiego.

Felek Mozyk na turnieju tenisowym

Właśnie zjadłem obiad. Czytam. Dzwonek:

— Kogo diabli... — przelatuje mi przez myśl. Dzwonek drugi i trzeci — otwieram Felek!

— No chodź, mam parę słówek — lubisz?

— Bardzo. Co teraz robisz? Chodź na tenisa, na mistrzostwa Chętnie — zgadzam się.

W parę chwil jesteśmy na kortach tenisowych Warty.

— To tu? — pyta Felek. — Nigdybym nie trafił. Ani napisu plakatu, ani ogłoszenia!

Wchodzimy, słysząc miarowe uderzenia rakiet. Podchodzimy do pierwszego kortu:

— To Szczawiński — pyta Felek?

— Tak — odpowiadam. Tamten Palmowski — pokazuje.

Obaj gracze spoceni. Słoneczne prąty. Palmowski jest wszędzie.

— Jak on to robi — dziwi się mój przyjaciel. — Ma chyba 10,2 na setkę. To ćwierćfinał?

— Tak.. Bardzo ciekawa gra. Obaj gracze szybcy. Tylko widzisz — podkreślam — Szczawiński mniej dokładny.

— Patr tam, niemal krzyczy Felek — tam w pierwszej lawce. Kto to?

— Roy z Opery.

— Roy? — Felek otwiera oczy — czy on też gra?

— Tu na kortach nie...

Obeszliśmy korty dookoła. Stychać monotonne liczenie sędziów — 15:0, po 15, 30:15, po 30... gra set, mecz Palmowski 6:3, 13:11.

Szczawiński przeskakuje siatkę serdecznie gratuluje swemu pogromcy.

Istotnie grali bardzo ostro, nie ustępując, do upadłego. Wygrał silniejszy.

— Prawdziwi sportowcy! — z uznaniem zawołał Feluś. Wiesz patrząc na ten mecz zrozumiałem, że i tenis jest szkołą woli i charakteru. To bardzo szlachetny sport.

(Pak)

Bilans spotkań międzypaństwowych w hokeju

Hokeiści nasi rozegrali za ledwie pięć spotkań międzypaństwowych, z czego po wojnie trzy. Wszystkie spotkania zakończyły się porażkami polskich hokeistów. Graliśmy dotąd jedynie z Czechami (3 razy) oraz z Węgrami i Austrią. Te dwie ostatnie drużyny zalegają nam z rewanżem. Z Węgrami winniśmy spotkanie się w Polsce oraz poza krajem z Austrią. Nasz bilans bramkowy jest b. ujemny, gdyż wy nosi 4:20 bramek.

Zupełnie korzystniejsza wyniki uzyskały nasze zespoły klubowe w spotkaniach z drużynami zagranicznymi, tak przed wojną, jak i obecnie po wojnie. Odnosi się to do drużyn KH Slemianowice (Śląsk), KH Lechia, KH Czarni oraz ostatnio „Stella”.

Naszej reprezentacyjnej drużynie brak częstszych spotkań, niemniej odczuwa się brak dobrego trenera. Dotąd

ciężar tej pracy spoczywa na barkach naszych graczy — reprezentacyjnych przedwojennych, a częściowo na nowych siłach. System gry, technika oraz przepisy uległy po wojnie poważnym zmianom, co nie pozostaje bez wpływu na wynik meczu w poważnych spotkaniach, jak np. ostatnio w Pradze na meczu Polska — Czechosłowacja. (p)

Liga koszykówki powiększona do 10-ciu zespołów

Derby lokalne Kolejarz - Warta 30 października

W Warszawie odbyła się konferencja przedstawicieli klubów ligi piłki koszykowej, na której omówiono problemy związane ze zbliżającymi się rozgrywkami ligowymi.

Podobnie jak w szczyptorniaku, pozostawiono w lidze 8 zespołów i awansowano do niej mistrza i wicemistrza Polski klasy A i Z. KS Kolejarz (Toruń) i ZKS Spółnia (Gdańsk).

Ostateczna więc lista drużyn biorących udział w tegorocznych rozgrywkach ligowych przedstawia się następująco:

ZKS Kolejarz (Poznań) — zeszłoroczny mistrz Polski, LKS Włókniarz (Łódź) — dawniej KS Polska YMCA (Łódź), ZKS Spółnia (Łódź), AZS (Warszawa), ZS Gwardia — Wisła (Kraków), KS Wiazgowiec — Warta (Poznań), AZS (Kraków), ZS Stal (Świętochłowice), ZKS Kolejarz (Toruń) i ZKS Spółnia (Gdańsk).

Pierwsze spotkania ligowe roz-

Stal — AZS 4:2

W pierwszym dniu rozgrywek tenisowych uzyskano następujące wyniki (na pierwszym miejscu zawodnicy poznańskiego AZS):

Kwilecki P. — Moszyński 4:6, 6:3, 6:4; Primke — Goryski 0:6, 6:8; Pantofliński — Piątek II 1:6, 1:6; Lamperska — Woźniakówna 8:6, 6:1.

Największe oszanie na tytuł mistrza Polski, posiada również i w tym roku, zeszłoroczny mistrz — ZKS Kolejarz, który wprowadził do swego zespołu dwóch młodych i utalentowanych koszykarzy: Boyera i Feglarskiego.

Jedno jest pewne, że kolejarze poznańscy natrafia w tym sezonie na dużo większy opór młodych koszykarzy. Grających w kilku zespołach ligowych, co może właśnie wpłynąć na podniesienie poziomu gry, w szczególności jeśli chodzi o szybkość i kondycję.

Być może że już w tym sezonie doczekamy się wspaniałego podniesienia poziomu naszej koszykówki i możemy odnieść sukcesy na polu międzynarodowym. (nos)

Po sąsiedzku

Mecz ligowy poznańskich drużyn zakończył się remisowo, tak zupełnie po sąsiedzku. Podzielił się bramkami oraz punktami i zgoda. Byłaby wszęźda zgoda nawet wtedy, gdyby jedna z tych drużyn przegrała, bo inaczej w sporcie być nie może. Nie można bowiem kłócić się wtedy, kiedy tylko między barw klubowych dzieli ich sportowe ambicje. Go rzej jest w obozie zwolenników, czy jak kto woli, kibiców. Wśród nich niepotrzebnie istnieje swary. Zawadyć to można było na tym właśnie meczu.

— Patrzenie, jak on fauluje, ten Tarka.

— Przecież to nie jest faul!

— Jak to nie! Przec z nim — krzyczy zagorzały zwolennik Warty.

— A do reprezentacji Poznania, jednak bierzcie więcej zawodników z Kolejarza, niż z Warty — wtrąca się jakiś miłośnik piłkarski.

— E tam! pani nie ma pojęcia, machając ręką kończy dykując mięczyzna z osnaka Warty.

W innym znów miejscu młodzieniec w okularach, z taką samą oznaką, sygnalizując z powodu braku zębów arbitralnie dowodzi — Kolejarze to miewnol... (za miast r — wymawia w) Warta ma lepszych graczy. Powinna wygrać na zero.

Kiedy mała „miewnola” Wojciechowski II zdobył 2 gole, to młodzieniec bez zębów ucichł, wypowiadając ostatnie do końca meczu słowa:

— Pile kweu, nasi mogą jeszcze obawad!

W drugiej połowie Kolejarz zagrał technicznie lepiej. Zaprowadził we wszystkich liniach ład i porządek. Na widowni jednak wręcz przeciwnie. Na trybunie krzyczeli: Warta, Warta, Warta, a na t. zw. „galerii” Kolejarz, ZSK Kolejarz! Sity okazały się wyrównane: 2:2, bowiem zabrakło Anioły.

Sędziowie liniowi zapomnieli poci właściwie biegali po liniach boiska. Obserwowali oni grę, za miast spełniać swoje obowiązki. Przez nich też sędzia główny na raział się na słuszne gwidy.

Gołębiewskiego wybiegi cieszyły zwolenników Warty, a złościły Kolejarzy. Nie wiedział on właściwie poci wybiega, czy po piłkę, czy też po to, by warciarze mogli trafić do pustej bramki.

Najgorzej jest w loży, bo tam najwięcej siedzi zdecydowanych „speców” od piłkarskich. Nieważne, że najszybciej z nich, a najważniejszy waży jedną czwartą całej jedenastki Warty. Z nim nie można dyskutować, ani ładu, ani składu, ani granic... gadania.

Oset.

Wydawca R. S. W. „PRASA” Poczta Wielkopolska Zakład Graficzny, Przedsiębiorstwo Państwowe Wydawnictwa „Prasa” w Poznaniu

K — 0299